



tekst

KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

redaktor wydania

Nasz czas wypoczynku wypełniony jest setkami obrazów, szybko zmieniającymi się scenami, dźwiękiem wzmagającym emocje. Kiedy w końcu nie możemy znaleźć w telewizji nic ciekawego, nerwowo naciskamy przyciski pilota, przeskakując na kolejny kanał. Tymczasem gdzieś na zakurzonej regale leży dawno zapomniana książka. A to przecież ona jest źródłem myśli, wyobraźni, powoli budujących się emocji. Aby „papierowy wszechświat” ciągle żył, przy bibliotekach utworzono dyskusyjne kluby książki. O nich możemy przeczytać na s. IV.

Dla większości Wielki Post to czas pokuty.
Dla diakonów – również ciężkiej pracy.

Po zakończonych rekolekcjach wielkopostnych diakoni z Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie zostali delegowani do pracy w poszczególnych parafiach. – Jest to w naszym seminarium już tradycja – wyjaśnia diakon Łukasz Sz wajkosz, pochodzący z Gruszowa Wielkiego, z parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego – że rekolekcje są jednocześnie okresem przygotowania do naszej pierwszej pracy.

Okres praktyk trwa przez cały Wielki Post, a zakres pracy w dużej mierze zależy od oczekiwań miejscowego proboszcza. – Na pewno gdzieś w głębi duszy budzą się obawy, jakich ludzi spotkamy – wyznaje Dariusz Sonak z Korsza, z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Po chwili dodaje: – Raczej to jest lęk



Od lewej: Krzysztof Jabłoński, Dariusz Sonak i Łukasz Sz wajkosz. – Nasze serca zdecydowały: chcemy służyć Bogu – wyznają z pewnością w głosie

przed tym, czy będziemy w stanie sprostać temu, czego ludzie będą od nas oczekiwali.

– Myślę, że istotne będzie, bym w posłudze starał się dostrzec bardziej ludzi niż siebie, bo służba to bycie dla innego, a nie odwrotnie – zwierza się diakon Krzysztof Jabłoński z Ostródy, z parafii pw. bł. bł. Hiacynty i Franciszka. Po zakończeniu praktyk

diakonom zostaną niespełna dwa miesiące do święceń.

– W żywym Kościele możemy zobaczyć odzwierciedlenie powołania, tego, czy rzeczywiście jesteśmy gotowi, czy to jest właśnie nasze życie. Aczkolwiek nasze serca z pewnością są już zdecydowane i w całej pełni chcą służyć ludziom i Bogu – twierdzi diakon Dariusz Sonak.

Krzysztof Kozłowski

Początek pożegnania Kopernika



OLSZTYN. Szczątki Mikołaja Kopernika, zanim trafiły do Torunia, przebywały w olsztyńskiej kurii

Przy ul. św. Anny w Toruniu 19 lutego 1473 r. przyszedł na świat Mikołaj Kopernik, późniejszy kanonik fromborski i wielki astronom. Z tej okazji władze Torunia i Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika uczciły osobę wielkiego uczonego Mszą św., wieloma wydarzeniami kulturalnymi i naukowymi. Wszystko jednak zaczęło się u nas, na Warmii – najpierw przez odnalezienie grobu we Fromborku, później poprzez złożenie szczątków kanonika do trumny. Wydarzenia te rozpoczynają uroczystości ponownego pożegnania Kopernika w miejscach, z którymi był związany. 21 maja 2010 r. we Fromborku odbędą się uroczystości ponownego pochówku kan. Mikołaja Kopernika. Pragniemy w ramach przygotowań przybliżyć postać warmińskiego uczonego. Dziś relacja ze złożenia szczątków astronoma do trumny na s. VI-VII.

dm

Świadkowie miłości

DIECEZJA. W ramach jałmużny wielkopostnej, która w bieżącym roku przebiega pod hasłem: „Bądźmy świadkami Miłości” Caritas Archidiecezji Warmińskiej przekazała parafiom, katechetom i wolontariuszom szkolnych kół Caritas 10 tys. kartonowych skarbonek, do których przez cały Wielki Post składane będą ofiary na pomoc osobom starszym, często osamotnionym i pozbawionym opieki najbliższych. Przyniesione do kościoła (razem z pokarmem do święcenia) zaoszczędzone



Do takich skarbonek Caritas będzie zbierana jałmużna wielkopostna

w skarbonekach pieniądze zasila parafialne projekty pomocy. Jałmużna wielkopostna ma cel edukacyjny i formacyjny. Ma wychowywać młodych ludzi do gotowości dzielenia się nie tylko dobrami materialnymi, ale również swoimi talentami, zdolnościami, doświadczeniami. Od pięciu lat jałmużna wielkopostna jest dziełem ekumenicznym, w którym uczestniczą Caritas, Diakonia Polska, Diakonia i ELEOS.

kfk

Chopinowska wariacja

OLSZTYN. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie odbył się wernisaż wystawy „Fryderyk Chopin 1810–1849. Życie i dzieło”. Słowo wstępne wygłosiła dr Ilona Dulisz z Instytutu Muzyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Mówiąc o twórczości artysty, stwierdziła, że muzyka Chopina nieustannie zachwyca, bez względu na trendy i modę, gdyż jest wyrazem największego talentu, niewyczerpanej inwencji i mistrzostwa warsztatu kompozytorskiego. Jest również odbiciem osobowości będącej mieszanką wspaniałych, rządzących się

własną logiką niekonsekwencji. Wspominając postać kompozytora, przypomniała licznie zgromadzonej publiczności, że jego uzdolnienia nie ograniczały się tylko i wyłącznie do sfery muzyki. Chopin pięknie pisał i rysował. Przejawiał także talent aktorski, wcielając się w role amantów w młodzieńczych przedstawieniach czy też urozmaicając towarzyskie wieczory w Paryżu. Wernisaż został uświetniony „Wariacją na flet i fortepian” Fryderyka Chopina w wykonaniu Anny Piotrowicz (flet) przy akompaniamencie Roberta Kuriaty. **kfk**



O Fryderyku opowiadała dr Ilona Dulisz (po lewej). „Wariację na flet i fortepian” wykonali Anna Piotrowicz (flet) i Robert Kuriata (akompaniament)

Cenny każdy grosz

1 PROCENT. W ubiegłym roku Caritas Archidiecezji Warmińskiej otrzymała kwotę 139 411,45 zł w ramach przekazania 1 proc. z należnego podatku. Łącznie 2200 podatników zdecydowało się na przekazanie pieniędzy na cele realizowane przez tę fundację, między innymi na dożywianie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w Olsztynie i Fromborku, prowadzenie Rodzinnego Domu Dziecka w Nidzicy czy Organizację Środowiskowego Domu Samopomocy we Fromborku. W tym roku Caritas również liczy na przekazywanie przez podatników 1 proc. należnego podatku za rok 2009. W tym celu w deklaracjach PIT umieszczono wniosek o przekazanie 1 proc. podatku, w którym należy umieścić nazwę organizacji: Caritas Archidiecezji Warmińskiej oraz nr KRS: 0000245507. W następnej części deklaracji istnieje możliwość wpisania celu szczegółowego, na który

**Sam decyduj,
na co idą Twoje podatki**



ma być przeznaczona deklarowana kwota, np. Rodzinny Dom Dziecka, Hospicjum Domowe w Olsztynie lub Nidzicy, Ośrodek Interwencji Kryzysowej, dożywianie dzieci, kolonie dla dzieci. **kfk**

Synodalne obrady



Synod rozpoczął się już w listopadzie 2006 r.

DIECEZJA. W czwartek 18 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Głównej I Synodu Archidiecezji Warmińskiej. Przewodniczył mu apb Wojciech Ziemia, obrady prowadził sekretarz synodu ks. prof. Władysław Nowak. Komisja zapoznała się z pięcioma dokumentami dotyczącymi: działalności charytatywnej, finansów Kościoła, mediów, katechizacji i Wyższego Seminarium Duchownego. Po prezentacji materiałów odbyła się dyskusja. Synod rozpoczął

się 4 listopada 2006 roku. Prace odbywają się w 23 komisjach, do których należą duchowni i świeccy z archidiecezji warmińskiej. **ps**

POŚLANIEC WARMIŃSKI

olsztyn@gosciedzieny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. S. Pieniężnego 22, 10-006 Olsztyn
TELEFON (89) 524 71 62
REDAGUJĄ: ks. Piotr Sroga – dyrektor oddziału, tel. 664 124 798, Krzysztof Kozłowski, tel. 664 126 989

Gdzie wiara słabnie, silniejszy staje się zabobon

Po omacku w świecie ducha

O poszukiwaniach w ciemności, bransoletkach i urokach z **ks. Kazimierzem Dawcewiczem**, egzorcystą, rozmawia Krzysztof Kozłowski.

KRZYSZTOF KOZŁOWSKI: Jakie są zewnętrzne objawy opętania? Ks. KAZIMIERZ DAWCEWICZ: – O cechach opętania mówi rytuał egzorcyzmów. Wymienia on: nadzwyczajną siłę fizyczną, umiejętność posługiwania się obcymi językami, znajomość szczegółów z życia innych ludzi lub ich przeszłości. Oczywiście cechy te rzadko występują łącznie i najczęściej uwidaczniają się w trakcie modlitwy o uwolnienie. Bardzo często o fakcie, że ktoś jest pod działaniem złych duchów, świadczy jego awersja do rzeczy świętych, najczęściej do krzyża. Taka osoba odczuwa np. lęk przed dotknięciem wody święconej. Podczas modlitwy w słowa wplątują się przekleństwa, kierowane w stronę Chrystusa, Maryi czy świętych. Często osoby będące pod wpływem szatana nawet nie wiedzą o tym. Chodzą na Msze święte. A tu w trakcie czytania Ewangelii czy podczas Podniesienia cisną się im na myśl wulgaryzmy. One są pewną oznaką problemu, może nie od razu opętania, ale silnego działania złego ducha.

Skąd biorą się opętania?

– W bardzo wielu przypadkach są one wynikiem poszukiwań. Dzisiaj ludzie są bardzo ciekawi, chcą znać przyczyny zdarzeń czy swoją przyszłość, mieć „coś”, co zapewni im szczęście, finansowe powodzenie i zdrowie. Wtedy zaczynają się poszukiwania, które czasami przekraczają granice bezpieczeństwa. Bioenergoterapeuci, okultyści,



Ważne jest, abyśmy widzieli w życiu otaczające nas dobro – twierdzi ksiądz Kazimierz Dawcewicz

wrózki, seanse spirytystyczne, obwieszanie mieszkań talizmanami... To jest właśnie otwarcie się na zło. Należy również wspomnieć o słuchaniu muzyki wykonywanej przez osoby, które jawnie przyznają się do faktu, że są satanistami. Nie bez znaczenia jest rzucanie na kogoś uroków czy przekleństwa.

W którym momencie człowiek staje się niewolnikiem szatana?

– Kiedy następuje otwarcie człowieka, kiedy następuje zgoda jego woli na działanie zła w życiu. Wtedy zauważa on, że jest pod wpływem kogoś. Ci, którzy byli opętani, mówią otwarcie, że – mimo przeświadczenia, że panują nad sobą – to oni byli kontrolowani,

ich myśli, słowa, zachowania. Tak najczęściej kończy się poszukiwanie w ciemności. Człowiek po omacku porusza się w duchowym świecie. Wyraża zgodę, wchodzi w pewne środowisko i oddaje swą wolną wolę pod władanie szatana.

Jak często przychodzą do Księdza osoby z prośbą o pomoc?

– Ludzi, którzy proszą, jest wielu. Są przypadki opętania. Jednak przekonany jestem, że ich liczba zależna jest od warunków społecznych. Życie na Warmii różni się od tego w Warszawie czy w innym dużym mieście. W aglomeracjach ludzie, chcąc sobie pomóc, łapią się wszelkich metod, chętniej składają ku nieznanym mocom. Ale nie bez znaczenia

jest tu wiara, bo tam, gdzie ona słabnie, silniejszy staje się zabobon – szukanie pomocy u wróżki, różdżkarza, czarownika.

Posługa egzorcysty nie wiąże się tylko z wyrzucaniem złych duchów. Często jest to posługa księdza, który spotyka człowieka chorego, przygniecionego życiem, przeżywającego różne stany duchowe i psychiczne. Moje spotkania są to również rozmowy duchowe, które w wielu przypadkach kończą się spowiedzią.

Co powinno nas niepokoić we własnej postawie, co może być zwiastunem tego, że coś złego zaczyna się z nami dziać?

– Myślę, że świadomość tego, że zaczynamy uciekać od Boga, stronić od Niego. Wtedy zaczynają się poszukiwania. Pamiętam spotkanie z 30-letnią kobietą, która opowiadała, co kupowała, żeby zapewnić sobie szczęście – jakieś bransoletki, słoniki. W pewnym momencie rozmowy jasno stwierdziła: „Śmieszna byłam, prawda?”. Ważne, że dostrzegła śmieszność w swym poszukiwaniu, że zrozumiała, iż miała prawdę, którą objawia Bóg, a zawiązała czemuś, co było oszustwem. Czasem opętania zaczynają się właśnie od takich banalnych zachowań. Ucieczka i poszukiwanie. Człowiek dojrzał wię, że jeśli popełni bardzo zły uczynek, to naturalną postawą nie jest ucieczka, a przystąpienie do sakramentu pojednania. My, egzorcyci, mówimy, że egzorcyzmem egzorcyzmów jest spowiedź święta. ■

Ks. Kazimierz Dawcewicz

święcenia kapłańskie otrzymał w 1985 r., pracował jako wikariusz w Ostródzie, później jako ojciec duchowny Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie, od 2007 r. proboszcz parafii w Dywitach. Nominowany na urząd egzorcysty w 2001 r.

W literackiej przestrzeni

Papierowy wszechświat

Zaledwie 3 lata temu powstały w Polsce **pierwsze dyskusyjne kluby książki**, w tym i w Olsztynie. Patrząc na dzisiejszy poziom czytelnictwa, wydawać by się mogło, że ich rozwój nie będzie szybki, tymczasem...

DKK to wspólna inicjatywa Instytutu Książki i bibliotek wojewódzkich. Wydawało się, że będzie ciężko, bo do przeczytania co najmniej jednej książki w roku przyznaje się zaledwie 38 proc. Polaków.

– Od początku byliśmy zainteresowani rozwojem klubów na Warmii i Mazurach, gdyż one przyczyniają się do krzewienia czytelnictwa – mówi wojewódzki koordynator Renata Pietrullewicz. – Dziś, po trzech latach, mamy w naszym regionie aż 30 klubów dla dorosłych i dzieci – dodaje z satysfakcją.

Dzięki wzmocnionym akcjom promocyjnym i dofinansowaniu, które co rok przekazują Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz marszałek województwa, mogły one powstać nie tylko w większych miejscowościach, ale i w takich jak: Kivity, Mikołajki, Ryn, Tolkmicko czy Sępól.

Spotkania przy kawie i ciastku

Kluby mają dosyć luźną formę organizacyjną. Nie trzeba się zapisywać, opłacać składek. Wystarczy być miłośnikiem literatury i dyskusji.

– Oczywiście na spotkanie może przyjść nawet osoba, która nie czyta – zaznacza z uśmiechem Olga Lipnicka, moderator DKK przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie. – Jednak często takie osoby po prostu



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

nie są zainteresowane wymianą poglądów, własnych spostrzeżeń czy przemyśleń.

Klubowicze spotykają się w wybranym przez siebie terminie i miejscu. Nie musi nim być koniecznie biblioteka. Zdąrza się, że w lecie takie dyskusje odbywają się pod gołym niebem, gdzieś w restauracji lub u kogoś w ogrodzie.

– Na miesiąc przed planowanym spotkaniem każdy dostaje książkę, na temat której ma toczyć się dyskusja. Wyznaczana jest osoba, która przygotowuje informację o autorze – wyjaśnia pani Renata. Jak zauważa, podczas tych spotkań rozmawia się

nie tylko o literaturze, ale również o sytuacjach, które mają miejsce na co dzień.

– Chociaż zdarzają się momenty – dodaje Olga Lipnicka – że emocje nieco wzbierają. Ale gorąca kawa i ciastko potrafią ugłaskać niejednego humanistę.

Renesans spotkań z autorami

Wielką szansą DKK jest ich możliwość dostosowania się do wymagań czytelników. To właśnie oni decydują, która książka będzie omawiana, a wojewódzkie biblioteki publiczne zobowiązane są do ich zakupu i bezpłatnego przekazania wyznaczonej jednostce.

Kolejnym krokiem jest tworzenie klubów tematycznych, które skupiają miłośników

literatury polskiej, kryminałów czy fantastyki.

– Istnieje również możliwość zaproszenia wybranego pisarza na spotkanie. Dzięki naszym staraniom, w województwie warmińsko-mazurskim gościli: Małgorzata Kalicińska, Antoni Libera, ks. Adam Boniecki czy Izabela Sowa – wlicza Renata Pietrullewicz.

Można bez wątpliwości stwierdzić, że za sprawą dyskusyjnych klubów książki swój renesans przeżywają spotkania z autorami. Dzięki nim pisarze mogą spotkać się w małomiasteczkich środowiskach z osobami, które chcą ich poznać, porozmawiać, wziąć autograf.

Zapomniane książki

Mimo tak wielu możliwości, liczebność poszczególnych klubów nie jest zadawalająca. Przeważnie na spotkania przychodzi od 10 do 20 osób. I niekiedy wynika to z zabiegania, nawалу pracy czy obowiązków w rodzinie.

– Ogromną rolę odgrywa tu czytelnictwo w wieku dziecięcym czy przykład płynący od rodziców, którzy wieczorem, dla przyjemności, sięgają po książkę – tłumaczy pani Olga.

Ojciec zaprowadził Daniela Sempere, bohatera książki „Cień wiatru”, na Cmentarz Zapomnianych Książek. Kiedy Daniel przechadzał się między regałami, poszukując książki, którą miał wziąć pod opiekę, by nie została zapomniana, pomyślał: „Pod okładką każdej z tych książek czeka na odkrycie bezkresny wszechświat, podczas gdy za tymi murami życie upływa ludziom na futbolowych wieczorach, na radiowych serialach, na własnym pępku i tyle”.

Może warto od czasu do czasu uwolnić się od kolejnego telewizyjnego serialu lub komputera i wziąć do ręki dawno zapomnianą książkę? Przy odrobinie chęci pilot może przecież posłużyć za zakładkę lub towarzyszyć nam podczas pierwszego spotkania w Dyskusyjnym Klubie Książki.

Krzysztof Kozłowski

Parafialne małżeństwo

Tu się znaleźli

Na porzeczkowym polu w Olsztynku wyrosła w ostatnich latach świątynia. Ks. Sławek, proboszcz, na parafian nie powie złego słowa. A wyróżniają się wśród nich Wioletta i Adam. **Organistka i kościelny.**

Nowo wybudowany kościół pw. bł. Anieli Salawy w Olsztynku pięknieje z roku na rok. W świątyni uderza nie tylko estetyka wystroju, ale także intensywne życie wspólnotowe. Ks. Sławomir Piniąha, proboszcz, nie jest osamotniony w swoich duszpasterskich działaniach – ma wielu świeckich współpracowników.

Ten będzie ministrantem!

Adam Korgul był zaangażowany w życie parafii od początku jej istnienia, od roku 1996. – Zaczęło się od pewnej Mszy św., podczas której ks. Sławek, zbierając tace, powiedział do mnie: „Ten będzie ministrantem!” – wspomina z uśmiechem. Dwa miesiące później kolega wpisał go na listę ministrantów. Potem został lektorem i prawą ręką proboszcza w sprawie przygotowywania liturgii. – Na początku wyłoniła się grupa chłopaków, którzy zaczęli angażować się w życie parafialne. Ks. proboszcz zaproponował mi po pewnym czasie opiekę nad tą grupą i funkcję kościelnego – mówi Adam.

Wiolettę po raz pierwszy zobaczył w kościele, podczas przygotowania do Pierwszej Komunii św. jej siostry. – Próba odbyła się bez oprawy muzycznej. Sama zaproponowałam swoją pomoc w prowadzeniu śpiewu. I tak od 1998 r. zajmuję się zespołem muzycznym – opowiada olsztyńska organistka. Na początku zgłosiło się do scholi 30 dzieci. Dziś pozostali ci najbardziej wytrwali.

Adam i Wioletta włożyli wiele wysiłku w proces integracji nowej parafii. Wspólne wyjazdy wakacyjne, spotkania na plebani, inscenizacje z okazji poszczególnych świąt – to wszystko scalało i budowało wspólnotę.

Radna i inżynier

Oboje są absolwentami wyższej uczelni. Wioletta studiowała teologię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Zdobyła także licencjat z filologii polskiej. Obecnie jest katechetką w szkole podstawowej



ARCHIWUM WŁASNE

i od trzech lat... radną. – W działalności społecznej skupiam się na inicjatywach związanych z dziećmi i ogólnie z oświatą – tłumaczy radna. Jej umiejętność komunikacji i zdolności pedagogiczne przydają się w pracy dydaktycznej i społecznej.

Adam studiował gospodarkę przestrzenną na tym samym uniwersytecie. W tej chwili jest na stażu w Urzędzie Miejskim w Olsztynku. Jego dodatkową pasją jest informatyka. Korzysta na tym także kościelna wspólnota, gdyż zrobił parafialną stronę internetową. Są na niej najważniejsze informacje z życia parafii, ale także forum dyskusyjne i biuletyn.

Ważny SMS

Choć byli długo obok siebie, nie byli ze sobą. Wspólne działanie zaowocowało jednak także narodzinami miłości. W ich małżeństwie Adam jest od zapamiętywania dat. – Było to 6 lat temu – wspomina ze wzruszeniem. – Kiedy byłem na wykładach, dostałem od Wioletty SMS-a, w którym napisała, że chce być ze mną. Zerwałem się i pobiegłem szybko na autobus. Dotarłem do niej około godz. 20. Wtedy było pierwsze „tak”.

Pamięta także datę oficjalnych oświadczeń: 16 maja 2008 roku. Ma wtedy urodziny. W zeszłym roku, w wakacje, wzięli ślub w kościele pw. Anieli Salawy. Uroczystość zapadnie na długo w pamięci wielu parafian. Głównym celebrazem był ks. bp Jacek Jezierski, biskup

pomocniczy archidiecezji warmińskiej. Mszę św. koncelebrowało czterech kapłanów. Największą niespodzianką była jednak inscenizacja, którą przedstawili na zakończenie liturgii młodzi przyjaciele Adama i Wioletty – lektorzy, ministranci i dziewczyny ze scholi. Była to historia ich znajomości, przedstawiona w sposób barwny i zabawny. – Spotykali się potajemnie na próbach, żebyśmy się nie dowiedzieli, co planują – wspominają młodzi małżonkowie.

Wspólna modlitwa

Po kilku miesiącach małżeństwa wiedzą, że najważniejszy w ich związku jest Bóg. – Kiedy przeżywamy chwile wymagające podjęcia jakiejś decyzji, przychodzimy przed ołtarz, aby uzyskać światło, pomoc – mówi bez wahania

Wioletta. Wszystko – według niej – powinno być „przemodłone”, bo modlitwa jednoczy małżonków.

Choć zamieszkali po ślubie na terenie sąsiedniej parafii, pełnią dalej u ks. Sławka swoje funkcje. Nie wyobrażają sobie życia bez aktywności w tej wspólnotcie. Planują także poszerzyć rodzinę. Chcieliby zostać rodzicami i wychować swoje dzieci na dobrych ludzi i... parafian.

Ks. Piotr Sroga

Adam i Wioletta od ponad 10 lat angażują się w życie parafialne



komentarz

Ks. SŁAWOMIR PINIAHA

proboszcz par. pw. bł. Anieli Salawy w Olsztynku

Są dla mnie pomocą

Adam i Wioletta są zaangażowani w życie parafii od wielu lat. Adam zaczynał swoją służbę ministrantką, mając 11 lat, Wioletta – w pierwszej klasie liceum. Dla mnie jest to radość, satysfakcja i wielki pożytek dla parafii. Wierni są zadowoleni, tym bardziej że znają oboje od wielu lat. Piękny śpiew, przygotowanie liturgii, czytanie Pisma Świętego – to ważne elementy życia wspólnoty. Jest to dla mnie duża pomoc, szczególnie jeśli chodzi o śpiew. Poza tym jest to nasze „parafialne małżeństwo”. Tu się poznali i tu się znaleźli.

Modlitwa nad trumną kanonika Mikołaja

DŁ(R)UGI POGRZEB. Po odnalezieniu grobu i identyfikacji zwłok Warmińska Kapituła Katedralna postanowiła urządzić powtórny pochówek swojego sławnego kanonika. Data tej uroczystości została wyznaczona na 22 maja 2010 r. W Olsztynie i Toruniu rozpoczęły się **uroczystości pochówku Mikołaja Kopernika.**

tekst

Ks. ARTUR OGLĘDZKI

Ks. PIOTR SROGA

psroga@goscniedzielny.pl

W Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, 17 lutego o godz. 17, miało miejsce niecodzienne, historyczne wydarzenie złożenia do trumny doczesnych szczątków wielkiego astronoma, kanonika Warmińskiej Kapituły, Mikołaja Kopernika. Szczątki zostały odnalezione w 2005 r. w katedrze fromborskiej. Poszukiwania zainicjował bp Jacek Jezierski, prepozyt Warmińskiej Kapituły Katedralnej.

Na tropie

Wcześniej, dzięki wieloletnim badaniom, historyk dr Jerzy Sikorski wskazał miejsce pochówku astronoma. Nad wydobyciem i identyfikacją szczątków pracował przez kilka lat zespół pod kierunkiem prof. Jerzego Gąsowskiego z Akademii Humanistycznej im. prof. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku. Współpracowali z nim archeolodzy, antropolodzy, kryminolog, biologzy i historycy. Mikołaja Kopernika pochowano w katedrze we Fromborku, obok ołtarza Świętego Krzyża, którym opiekował się jako kanonik. Było to zresztą zgodne z ówczesną tradycją i przyjętym zwyczajem. Po odnalezieniu grobu i identyfikacji kapituła katedralna postanowiła urządzić powtórny pochówek

swojego sławnego przedstawiciela. Dojdzie do niego 22 maja.

Pożegnanie

Złożenie szczątków do trumny to – według tradycji – pierwszy etap pogrzebu chrześcijańskiego. Przygotowano dwie trumny – metalową i drewnianą (z drewna sandałowego). Ufundował je Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Doczesne szczątki Kopernika zostały przewiezione do Torunia, gdzie urodził się i był ochrzczony.

W ceremonii złożenia szczątków do trumny uczestniczyli: abp Wojciech Ziemba, bp Jacek Jezierski, abp senior Edmund Piszcz, księża kanonicy Warmińskiej Kapituły Katedralnej, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa



Odnalezione we Fromborku w roku 2005 szczątki Mikołaja Kopernika

Kujawsko-Pomorskiego, księży pracujący w kurii oraz zaproszeni goście.

Dalsza część uroczystości odbyła się 19 lutego w toruńskiej bazylice katedralnej pw. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Po porannej Mszy św., której przewodniczył abp Wojciech Ziemba, wierni modlili się przy urnie z doczesnymi szczątkami fromborskiego kanonika. Wydarzeniom religijnym towarzyszył szereg inicjatyw kulturalnych i naukowych, m.in. wystawa oryginalnych rękopisów Kopernika i konferencja naukowa. Dzień wcześniej koncert muzyki dawnej i projekcja filmu „Tajemnica kodu Kopernika” zainaugurowały otwarcie wystawy. Wszystkie te wydarzenia wyrosły jednak z poszukiwań grobu Mikołaja Kopernika, zakończonych sukcesem w roku 2005.

Żywo astronom

Kopernik był kanonikiem Warmińskiej Kapituły, która miała swoją siedzibę we Fromborku. Tam też



ZDJEŃCA ARCHIWUM GN



Modlitwom w kurii olsztyńskiej przewodniczył abp Wojciech Ziemia
Z PRAWY: Komputerowa rekonstrukcja wyglądu Kopernika



FUNDACJA KRONENBERGA

mieszkał na wzgórzu katedralnym, gdzie został pochowany po swojej śmierci w 1543 r. Z Warmią związany był ponad 40 lat. Ważną rolę w jego życiu i karierze odegrał wuj Łukasz Watzenrode, biskup warmiński. Brał wraz z nim udział w zjazdach stanów pruskich.

Mikołaj znany był ze swojej działalności w różnych sektorach

życia publicznego. Napisał na przykład traktat monetarny, w którym – jako pierwszy – starał się dowieść, że dobra moneta wypierana jest z obiegu przez gorszą. Zajmował się także rysowaniem pierwszych map Warmii, Prus Królewskich, Zalewu Wiślanego i Królestwa Polskiego.

Przebywając we Fromborku, warmiński kanonik skupił się na

astronomii, pracując nad swym dziełem o wszechświecie. Obserwując niebo, posługiwał się głównie trzema instrumentami, które sam wykonał: kwadrantem słonecznym, astrolabium oraz triquetrum. Pracę nad dziełem „De revolutionibus” rozpoczął Kopernik około 1515 r. i do końca życia ciągle je poprawiał.

Średniowieczny marketing

W maju 1539 r. przybył do Fromborka uczony niemiecki Jerzy Joachim von Lauchen, zwany Retykiem, który przyczynił się do wydania drukiem dzieła Mikołaja Kopernika. Retyk wydał w roku

1540 rozprawę pt. „Narratio prima”, w której obwieszcza światu odkrycia Kopernika. Po długich namowach przekonał astronoma do wydania drukiem dzieła „O obrotach sfer niebieskich”. Retyk opuścił Frombork, wioząc do Norymbergi jego rękopis. Drukiem ukazało się ono w 1543 roku w Norymberdze, w drukarni Jana Petreiusa pod tytułem „De revolutionibus orbium coelestium libri VI”, z dedykacją dla papieża Pawła III. Całość składała się z VI ksiąg i 203 kart, a pierwszy nakład wynosił około 1000 egzemplarzy.

Kopernik jednak ciężko zachorował i 24 maja 1543 r. zmarł. Został pochowany w podziemiach

Pierwszy etap ceremonii pogrzebowej – złożenie kości do trumny

katedry fromborskiej, w pobliżu ołtarza należącego do jego kanonii. Legenda głosi, że pierwszy egzemplarz swojej książki dostał na łożu śmierci. Miał wylew, nie mógł więc wprowadzić żadnych poprawek, ale zdołał jeszcze przed śmiercią zobaczyć swoje dzieło wydane drukiem. Pozostawił zaledwie kilka listów, a biografia, którą napisał jego przyjaciel, zaginęła. Do historii przeszedł jako geniusz kosmologii, który przyspieszył rewolucję naukową. Ponieważ zerwał z astronomią Ptolemeusza, mówi się o nim, że „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.



PANORAMA PARAFII **współkatedralnej pw. św. Jakuba w Olsztynie**

Matka kościołów z Matką z Wilna

To właśnie tu, podczas świąt i ważniejszych wydarzeń kościelnych, **biskupi koncelebrują Msze św.**

Parafia św. Jakuba w Olsztynie ma szczególny charakter – rezydują przy niej warmińscy arcybiskupi. Istnieje wprawdzie historyczna katedra we Fromborku, ale od 1945 r. biskupi przenieśli się do Olsztyna, który stał się centrum religijnym diecezji.

Życie na plebanii

Przy parafii istnieje wiele wspólnot. Działalnością charytatywną zajmuje się zespół Caritas. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, przy kościele utworzono również Poradnię Życia Rodzinnego. Jej głównym zadaniem jest formacja młodych osób, które przygotowują się do małżeństwa, jak również pomoc rodzinom, które przeżywają kryzys.

Przy parafii funkcjonuje również biblioteka. – Jedna z sal wypełniona jest książkami. Są wolontariusze, którzy opiekują się zgromadzonymi zbiorami – opowiada ks. prał. kan. Andrzej Lesiński, proboszcz. – Niestety, czytelnictwo pozostawia wiele do życzenia. Ale są osoby, które systematycznie korzystają z biblioteki.

Maryja połączyła

W katedrze jest wiele symbolicznych miejsc. Jednak – zdaniem proboszcza – warto zwrócić uwagę na ołtarz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Jego historia związana jest ze zmianami, jakie miały miejsce po II wojnie światowej, kiedy to większość miejscowej ludności wyjechała na Zachód, zaś na ich miejsce zaczęli napływać Polacy z Kresów Wschodnich, w większości z Wileńskiego. – Oni potrzebowali jakiegoś elementu integrującego – wyjaśnia ks. Andrzej. – Ówczesny proboszcz wraz z wiernymi



Ołtarz Matki Boskiej Ostrobramskiej to ulubione miejsce modlitw nie tylko przybyłych do Olsztyna Kresowiaków

doszedł do wniosku, że powinna to być kopia Matki Bożej z Ostrej Bramy. Co ciekawe, dość szybko ołtarz ten stał się również ulubionym miejscem modlitw miejscowej ludności.

Historyczne drzwi

Bardzo ważnym wydarzeniem, które miało miejsce w katedrze, była wizyta papieża Jana Pawła II w 1991 r. Na jej pamiątkę, jak również całego pontyfikatu, zostały ufundowane tzw. Drzwi Olsztyńskie. Na nich zostały uwiecznione najważniejsze wydarzenia związane z osobą Karola Wojtyły.

W głównym portalu jest postać św. Jakuba – patrona miasta i kościoła. W poszczególnych kwadrach są sceny z pontyfikatu. Jedną z nich zawiera inskrypcja: „Habemus papam”, która przypomina wybór Karola Wojtyły na papieża. – Dlatego w tle można ujrzeć kościół Mariacki i Bazylikę św. Piotra – wyjaśnia ks. Andrzej Lesiński. Oczywiście, została również upamiętniona wizyta Papieża w Olsztynie. Jan Paweł II ukazany jest na tle portalu olsztyńskiej katedry. Widoczni są również



Jedną ze scen przypomina wizytę papieża Jana Pawła II w olsztyńskiej katedrze

wierni, którzy pozdrawiali go przed kościołem. Być może w przyszłości Drzwi Olsztyńskie będą odgrywały taką samą rolę jak Drzwi Gnieźnieńskie.

Krzysztof Kozłowski



Zdaniem proboszcza



– Na pewno fakt, że nasza parafia jest jednocześnie kościołem biskupim, jest powodem

do dumy, ale też i ważnym zobowiązaniem. Musimy starać się, żeby stan zachowania świątyni i obiektów zabytkowych ruchomych był jak najlepszy. Oczywiście i życie duszpasterskie musi przyciągać jak najszersze rzesze wiernych, tak by każdy mógł odnaleźć dla siebie najlepszą drogę prowadzącą go do Boga. Można powiedzieć, że całą diecezję skierowane są na matkę kościołów, jaką jest katedra. To jest wielkie zobowiązanie.

Jako parafia przygotowujemy się obecnie do ogólnopolskiego zakończenia Roku Kapłańskiego, które odbędzie się w czerwcu w naszej bazylice katedralnej. Uroczystość ta związana jest z faktem, że w tym czasie w Olsztynie odbędą się także Konferencja Episkopatu Polski. Dlatego podjęliśmy decyzję o renowacji ołtarza głównego. Na razie skrzydła zostały zdemontowane i znajdują się w pracowni toruńskiej. Od połowy marca prace będą odbywały się na miejscu. Renowacja ołtarza zakończy się w maju.

Ks. prał. kan. Andrzej Lesiński

Ur. w 1947 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1972 r. Proboszczem parafii św. Jakuba jest od 1997 r. Jednocześnie jest wychowawcą i wykładowcą (teologia moralna) w Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie.

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELE: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.30, 13.30, 19.00;
w lipcu i sierpniu – **21.00**
DNI POWSZEDNIE: 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 12.00, 19.00.